

Pluto, Moja Ziemia (prod. Billa)

Na mojej ziemi

Na mojej ziemi są ludzie żywi albo zamuleni
I tam gdzie nie dociera słońce dociera niebyt
I nie myśl, że chodzi tutaj o podstawy biedy
A o samopoczucie które gnije jak marchewy
Potrzeby niektórych ludzi przeważają szalę
Weź nalej, wypij swoje, podaj dalej
Z tym stażem to i kostucha idzie w parze
I w końcu usłyszałem, że znaleźli go nad ranem
Upadł na amen, informacja przekazana
I kolejna dekada teraz na łamach cmentarza
To jego kara, za smutek jaki doznawał
A może wyzwolenie z tego napoju szatana
Weź gadaj, nie naśmiewaj się z kumplami
Z człowieka, który umarł, bo nie wygrał z nałogami
Świat się nie wali, czekaj aż ci się zawali
I może się z podobnym gościem zamienisz rolami
Płynąc na fali może każdy po kolei
Lec nikt ci nie przyklei że to się nie zmieni
Na mojej ziemi ludzie znają treść idei
Czy dzisiaj jesteś tutaj, jutro w grobie albo w celi

I wciąż tak wiele osób tu szuka zaczepienia
Znaku z nieba, którego pozornie nie ma
Smakować chleba trzeba i nie ma pieprzenia
Sam nie potrafię zdobywać tu swego mienia
I wciąż tak wiele osób tu szuka zaczepienia
Znaku z nieba, którego pozornie nie ma
Smakować chleba trzeba i nie ma pieprzenia
Mój świat, mój kraj i moja Ziemia